

sobota, 08.02.2025

Ofiara pochwalna dla Boga składana nieustannie [Hbr 13, 15-17. 20-21]

**Bracia: Przez Jezusa składajmy Bogu ofiarę pochwalną nieustannie, to jest owoc warg, które wyznają Jego imię. Nie zapominajcie o dobroczynności i wzajemnej pomocy, gdy raduje się Bóg takimi ofiarami. Będziecie posłuszni waszym przełożonym i będziecie im ulegli, ponieważ oni czuwają nad duszami waszymi i muszą zdać z tego sprawę. Niech to czyni z radością, a nie wzdychając, bo to nie byłoby z korzyścią dla was. Bóg za pokoju, który na mocy krwi przymierza wiecznego wyprowadzi spomiędzy zmarłych Wielkiego Pasterza owiec, Pana naszego, Jezusa, niech was uzdolni do wszelkiego dobra, byście wypełnili Jego wolę; niech sprawi w was, co mi jest w Jego oczach, przez Jezusa Chrystusa, któremu chwała na wieki wieków. Amen.**

>P<

Na różne sposoby możemy wspierać dzieła charytatywne. Wysłaniem SMSem, wsparciem finansowym, pomocą materialną - tymi bądź podobnymi akcjami wspomagamy potrzebujących. Możemy śmiało powiedzieć, że są to ofiary materialne, które składamy. Pomnażamy tym samym dobro, poprawiamy los konkretnych ludzi lub instytucji. To jest bardzo potrzebna, ale i ofiarna postawa wobec innych ludzi, których każdego dnia Bóg stawia na naszej drodze. Dziś autor Listu do Hebrajczyków zwraca naszą uwagę na jeszcze jedną formę wsparcia. Jest nią ofiara duchowa względem Boga. To przez Jezusa Chrystusa mamy nieustannie składać ofiarę pochwalną Bogu. Możemy ofiarować Mu nasze niegodności, trudy, niepokoje. Kiedy mamy to czynić? Nieustannie! Całe nasze życie radości i smutki, plan i nadzieje, pomoc udzielana innym i czerpanie jej dla siebie od innych, miłość i niepokoje - powinny być naszą pieśnią pochwalną dla Boga. Powinniśmy to czynić nie tylko od święta, czy od czasu do czasu. Każda okazja jest dobra, by dziękować Bogu, uwielbiać Jego imię. Tak wiele przecież od Niego otrzymujemy każdego dnia. Może na chwilę obecną czegoś nie rozumiem, nie potrafię sobie z czymś poradzić, czegoś przezwyciężyć. Bóg jest w tym ze mną. Przecież jak powtarzaliśmy za Psalmistą: "Pan mym Pasterzem, nie brak mi niczego" (Ps 27). Zwróć dziś uwagę na ile potrafię dziękować Bogu i zapraszać Go do swojego życia.

-----fot. pixabay